Wycieczka do Krakowa

24 kwietnia 2024 r. uczniowie z klasy 2a oraz 2b odbyli wycieczkę do grodu Kraka. **Lekcja historii w Krakowie? Trudno wyobrazić sobie miejsce, które bardziej pobudza wyobraźnię!. Zwiedzanie Wzgórza Wawelskiego i Starego Miasta było najprawdziwszą podróżą w czasie, pełną niezwykłych opowieści zaczerpniętych z historii Polski i Krakowa oraz najpiękniejszych krakowskich legend.**
Kraków nazywany jest miastem legend. Tutaj narodziły się słynne historie o Smoku Wawelskim, który mieszkał w Smoczej Jamie, Wandzie, co Niemca nie chciała, Królu Kraku, który założył miasto czy znanym każdemu Hejnale Krakowskim z Wieży Mariackiej. Pani przewodnik z wielkim zaangażowaniem przedstawiała dzieciom tajniki legend przy okazji zwiedzania ważnych historycznie miejsc.

Aby nabrać siły i energii na cały dzień zaczęliśmy od drugiego śniadania, które smakowało wyśmienicie w towarzystwie wszędobylskich gołębi, z którymi dzieci chętnie dzieliły się kanapkami. Zwiedzanie królewskiego grodu rozpoczęliśmy od wizyty w Kościele Mariackim, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć moment otwarcia przepięknego ołtarza Wita Stwosza oraz dowiedzieć się wielu ciekawych historii związanych z dziejami ołtarza i jego twórcy. Wcześniej jednak wysłuchaliśmy hejnału granego z Wieży Mariackiej. Upragnione zakupy pamiątkowe dzieci zrobiły w Sukiennicach. Następnie udaliśmy się ulicą Grodzką na Wawelskie Wzgórze, które jest jednym z najważniejszych i najpiękniejszych miejsc. To urokliwe miejsce potrafi oczarować nie tylko bogactwem swojej historii, ale niemal mistyczną atmosferą. Podziwialiśmy Katedrę Wawelską, a następnie krypty z grobami wielkich i sławnych Polaków. Wyzwaniem było wyjście wąskimi, krętymi schodami na wieżę z Dzwonem Zygmunta. Na szczęście wszyscy dali radę, a nagrodą było dotknięcie serca dzwonu, które wróżyło szczęśliwe życie. Potem udaliśmy się do Smoczej Jamy. Pokonaliśmy znowu wiele schodów, aby znaleźć się w skalnej pieczarze. Niektórzy z nas uważnie wytężali wzrok w ciemnościach i próbowali wypatrzeć strasznego zwierza. Niestety smoka w jamie nie było. Po wyjściu ze Smoczej Jamy, podziwialiśmy ziejącą ogniem rzeźbę wawelskiego smoka. Swoją podróż śladem krakowskich legend zakończyliśmy przy niezwykłym pomniku psa Dżoka – symbolu psiej wierności. Dżok to pies, który kochał z całych sił i wiernie czekał w nadziei, że jego pan do niego wróci. Bardzo poruszyła nas jego historia, choć nie zakończyła się happy endem.

Ostatnim punktem naszej wedrówki była wizyta w McDonald’s. Po wielkiej duchowej i estetycznej uczcie przyszła pora, by napełnić nasze głodne brzuszki. Nuggetsy, frytki i soczki zaspokoiły wilcze apetyty wszystkich wycieczkowiczów.

Zmęczeni, ale pełni wrażeń, wróciliśmy do szkoły. **Pogoda dopisała i humory także. Wycieczka bardzo nam się podobała, a każdy wrócił z niej zadowolony i uśmiechnięty.**

Opracowała: Jolanta Nakielska